

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 224. — W Sobotę dnia 24. Września 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Września.

JO. Xiążę Namiestnik, prócz wiadomości, z Tygodnika Pet. wyjętych buletynów o stanie zdrowia Najjaśniejszego Cesarza Jmci, otrzymał jeszcze następujący: „Czembar, dnia 28. Sierpnia o 8mej godzinie po południu. Najjaśniejszy Cesarz Jmć przepędził noc i dzień dzisiejszy bardzo dobrze. Symptomów gorączki wcale nie ma; puchlina i ból w miejscu złamania zmniejszają się; tylko mocne przewiązanie, dla zrośnięcia tego rodzaju złamania konieczne, czasami dolega Jego Cesarzkiej Mości. (Podp.) Lejb-Medyk Arendt. Powiatowy lekarz F. Zwerner.“

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 31. Sierp. (12. Wrześ.)

Mieszkańcy Kazania okazywali najwyższą radość ujrzawszy N. Cesarza Jmci. Ulica domu, w którym J. C. Mość zatrzymać się raczył, była prawie niepodobną do przebycia z powodu skupionych na niej tłumów; obok tego nie bez przyjemności widziano, że tatarzy podzielali radość powszechną; zdawało się że ich uczucia zlały się z uczuciami Rosyan. N. Pan, po przybyciu do Kazania 20. Sierpnia, był o godzinie 10. w Soborze Zwiastowania i utalał obrazy, tudzież relikwie Sw. Gurya. Po-

tém oglądał budujący się gmach dla wojennych kantonistów i cały Kreml. Za powrotem do zajmowanego przez Sieć domu J. C. Mość raczył przyjmować przedstawiających się wszystkich Generalów i wyższego stopnia oficerów, urzędników cywilnych, szlachtę i kupców tak ruskich jako i tatarskich. Potém mieli szczęście przedstawiać się N. Panu Orenburski Wojenny Gubernator i przybyli z nim Mufty. Następnie N. Cesarz Jmć udał się do Soboru Kazańskiego Klasztoru Panien i tam ucałował cudowny obraz N. Panny Kazańskiej, ztamtąd zwiedził więzienie, batalion kantonistów wojennych, gimnazyum, lazarety miejski i wojskowy, dom waryatów, uniwersytet i klinikę, komisaryat i arsenał. Do obiadu J. C. Mości wezwani byli: Głównozarządzający Wydziałem Dróg komunikacyj, Inspektor odwodowej piechoty, Wojenni Gubernatorowie: Kazański i Orenburski i inne, w orszaku N. Pana znajdujące się osoby. Wieczorem miasto było oświecone. Dnia 21. Sierpnia po 9tej godzinie zrana, przedstawiane były N. Cesarzowi rodziny plemion, w gubernii Kazańskiej mieszkających, w narodowych swych strojach, jakoto: Tatarzy, Wołaki, Czuwaszy, Czeremysy i Mordwa. O 10tej godz. N. Pan odbywał przegląd żołnierzy z Kazańskiej gubernii, zostających na nieokreślonym urlopie, dwóch Kazańskich garnizonowych batalionów i kom-

panii garnizonowej artylleryi; potem oglądał meczet tatarski i pomnik, wzniesiony ku czci poległych przy wzięciu miasta Kazania, za panowania Cara Jana Wasiljewicza Groźnego. Do obiadu J. C. Mości byli wezwani wszyscy w Kazaniu obecni Generałowie, gubernijalny Marzałek szlachty i Kurator Kazańskiego naukowego okręgu. O godz. 7ej wieczorem N. Pan uświetnił obecnością Swoją bal, dany przez szlachtę Kazańską, przyczem całe miasto było oświetlone; o północy zaś wyjechał do Simbirska, dokąd szczęśliwie przybył d. 22. Sierpnia, o 1 godzinie zrana.

Ukaz Rządzącego Senatu.

Dnia 21. b. m. Z ogłoszeniem iż N. Cesarz Jmć, raczył rozkazać: „Pulkownikowi Konnej artylleryi gwardyi Kosińskiemu pozwolić przybrać tytuł Barona, odkazany mu przez rodzynego stryja jego, dymisyonowanego byłych wojsk polskich Pulkownika Barona Kosińskiego, któremu tytuł takowy był nadany od Cesarza Francuzów.“

(Według 3 ogł. w Dod. do G. P. z dnia 21. Sierpnia 1836.) — Podług listownych doniesień, w ubiegłym Lipcu, w Szydłowie, na Żmudzi, umarł z aneurysmatu Kazimierz Kontym, niegdyś sekretarz, a potem adjunkt-bibliotekarz byłego Uniwersytetu Wileńskiego. W literaturze krajowej zostawił po sobie pamiętkę pożytecznej pracy w pismach periodycznych, których był wydawcą; jako to: w Gazecie literackiej, Dzienniku i Dziejach Dobroczynności, w Wilnie wydawanych.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Września.

Kurier francuzki zawiera co następuje: Okręt, który tu wciągu 18 dni z Tunisu przypłynął, przywozi wiadomość, że Achmed Bej Dywanowi tuniskiemu wręczył nowy Hattiszerif Sultana i razem go wezwał, aby żadnych przeszkód nie stawiał naborowi rekrutów w obwodzie swoim na rzecz Turcyi. Oświadczenie takowe tém większej nabawia obawy Dywan tuniski, gdy go przeciwko rozszerzeniom Beja Konstantyny obecność okrętów francuzkich już więcej nie zasłania i od agentów europejskich nadaremno rady zasięga, ponieważ ci pod względem tego wypadku szczególnych instrukcyi nie odebrali. Wiadomości nadeszłe do Tunisu z Trypolisu okazują, że Arabowie wszędzie powstałi przeciw wojsku, jakie Tahir Basza na ląd wysadził. Nie idzie tam bynajmniej o kilku naczelników, wzbraniających się ulegać rozkazom Generałów tureckich, ale owszem o całą ludność, która się do broni bierze i wojsko tureckie wypędza.

Piszę z Bajonny d. 8. Września: Rząd hiszpański nie wydaje już żadnych paszportów za granicę; kilku Procerów i innych znakomych osób nadaremnie się takowych domagało. Generał Espartero został w Lermie paraliżem ruszony i dla tego Generał Alix obejmuje miejsce jego. — Generał Oraa zażądał urlopu dla udania się do wód. Sądzą, że i Mina jeszcze tego roku odwiedzi wody pirenejskie. — Podług raportów Generała Villareala, udał się korpus krystynowski, liczący około 7000 piechoty i kilka szwadronów jazdy, d. 2. b. m. do Salwatierry i następnego dnia wyprawił kilka oddziałów do Zalduendo, które, po ogłoszeniu tamże konstytucyi z 1812. roku, znowu się ku Wittoryi zwróciły. Połączyły się one z inną kolumną, pozostałą w Alegry de Alawa, lecz musiały przy Venta de Echeverria główny gościniec opuścić dla uniknięcia ognia karolistowskiego z zamku Guevana, i manowcami tylko dostały się znowu na drogę wiodącą do Wittoryi.

Powstawanie niektórych dzienników angielskich przeciwko nowemu Ministerium spowodowało Dziennik sporów do odpowiedzi, w której usiłuje wykazać, że Francya aż do tej chwili ani na krok od traktatu poczwórnego przymierza nie odstąpiła, ani też o odstąpieniu od niego nie myśli.

Z dnia 13. Września.

Dziennik handlowy zawiera co następuje: Pulkownik Tugnot Lanoye, Szef bióra artylleryi w czasie Ministerium Soult'a, wysłany został do niego z propozycją, ażeby do nowego Ministerium wstąpił. Pulkownik przybył dn. 4. b. m. do Saint-Amand. Lecz Marzałek zaraz stanowczo oświadczył, że ofiarowanego sobie miejsca nie przyjmie. Rząd przeto już od dni kilku jest o tem zawiadomiony. — Trzy dni upłynęły, a Ministerium jeszcze nazwiska nowego Posła, do Madrytu przeznaczonego, nie ogłasza. My nie mamy przyczyny tajemnicy tego; jest nim Pan Coigny, krewny Generała Sebastianiego.

Turcyja.

Gazeta Szląska donosi z nad granicy serbskiej pod d. 4. Września: Droga nadzwyczajną dowiadujemy się z Konstantynopola, że ostatnia rata należący się Rossyi od Turcyi kontybuicyi dnia 27. Sierpnia zapłacona, i że tym sposobem uczyniono zadosyć warunkom opuszczenia Sylistryi. I w istocie piszą także z Bucharestu, że po poczynieniu różnych przygotowań do wyprowadzenia wojska i po wysłaniu kilku oddziałów tegoż z miasta, zaczęto już także ichorych i sprzęty lazaretowe na lewy brzeg Dunaju wyprowadzić. — Xięcia Miłosza spodziewają się w Belgradzie, gdzie za-

pewne niejaki czas w zamku swoim Topschider przepędzi. Przy tej sposobności przyjmie Cesarstwo-austriackiego Konsula w Belgradzie, Pana Mihanovicha, i odbierze od niego listy wierzytelne.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania — Huta szklanna w Alexandrowie pod Neubrückiem w departamencie Poznańskim ma ciągle bardzo znaczny odbyt; gorzelnie przeciwnie w Nowej wsi i Samoleżu pod Wronkami, opłacające dotąd około 28,000 talarów rocznego podatku, całkiem ustaly, podobnie jak i rafinerja cukru z kartofli w Koninie pod Pniewami. Próby także poczynione w celu sadzenia buraków do fabryk cukru nie najpomyślniej wypadły, co stąd pochodzić się zdaje, że sadzenie tych roślin poprzedzić powinna uprawa roli, dotąd tu jeszcze nie używana.

Niejaki Hoffmann założył w Paryżu dobroczynny instytut, w którym każdy służący, za opłaceniem dwóch franków miesięcznie, znajdzie na starość schronienie przed nędzą.

Ludwik Filip umiał skorzystać ze sposobności, jaką nastręczyła sprzedaż klasztornych dóbr w Hiszpanii. Wysłany tamże potajemnie znany Baron Tajlor zakupił za 800,000 frank. szacowany zbiór obrazów hiszpańskich, którego Król, muzeum paryżkie wzbogacił.

Achilles Murat, syn byłego Króla Neapolitańskiego, jest od kilku miesięcy adwokatem w Nowym Orleanie w Zjedn. Stanach półn. Ameryki.

Jedwabniki. — Kiedy drzewo morwowe liść wypuści, poczynają się najczęściej pomyślnym skutkiem uwieńczone pielęgnowanie jedwabników. Jestto rozkoszą przyglądać się tej pracy, czyli raczej zabawie. W przeciągu 40stu dni kończy się cała praca od wyjścia robaczka z jajka, aż do ukończonego kokonu; cztery tygodnie biała lśniąca gąsienica, czterokrotnie się leni ze skórki, która jej zawsze ciśnie się stając, na koniec osuwa się jedwabiu tanka, z której — jeżeli na rozmnożenie zatrudniana, w stanie poczwarki w warze uduszona nie zostanie — wyłazi jako piękny motyl, aby w przeciągu kilku dni śmiercią zakończyć wszystkie okresy żywota. Ach! jakżebyśmy byli szczęśliwymi, gdybyśmy w przeciągu naszego życia po czterokroć się leniła, a przystępny wszystkim — wyłaził jako piękny motyl, aby w przeciągu kilku dni śmiercią zakończyć wszystkie okresy żywota. Ach! jakżebyśmy byli szczęśliwymi, gdybyśmy w przeciągu naszego życia po czterokroć się leniła, a przystępny wszystkim — wyłaził jako piękny motyl, aby w przeciągu kilku dni śmiercią zakończyć wszystkie okresy żywota.

zaśnieniu, jako piękne motyle obudzić się mogli;... rozumie się w swoim sposobie i t. d. Ale nie, jakżebyśmy znowu byli nieszczęśliwi (a tem bardziej pleć piękna), gdybyśmy tylko cztery razy w życiu nową suknię otrzymali, i to zawsze z tej samej materji, tego samego kroju, tej samej barwy!... gdybyśmy w sukni jedwabnej tak niewidzialnymi być musieli, jak poczwarka w kokonie!... gdyby każda tak krótka chwila miłośnej rozkoszy ostatnią życia naszego być miała!

Woda Nilu. — Woda Egiptu, mówi Xiadz Masezier, jest tak wyborną, że nikt sobie nawet nie życzy, aby ta wielka spieka, która tam panuje, a z nią i żęczenie pragnienia ustało; Turcy tę wodę tak przyjemną znajdują, iż sobie nawet jedzeniem soli pragnienie podlegają. Wszyscy, co tylko tej wody zakosztowali, przyznają, iż nigdzie coś podobnego nie znaleźli. Jeżeli ją kto po raz pierwszy pije, ma ją za szlucchie przyprawioną. Ma ona w sobie tak coś miłego, tak przyjemnego, że słusznie między wodami na pierwszeństwo zasługuje, podobnie jak szampań między winami. Tem większej jeszcze jest wartości, iż jest bardzo zdrowa. Nigdy nie zaszkodzi, choćby ją i w większej używano ilości, istotnie piją niektóre osoby i po trzy wiadra na dzień. Jest tu mowa tylko o wodzie Nilu, albowiem woda studzienna odraża, niezdrowa, a źródła tak rzadkie, iż je w tym kraju jakby za cuda mając.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu I. Dobra szlacheckie Chelmino w Powiecie Szamotulskim, przez Dyrektora Ziemiwa oszacowane na 38,124 Tal. 14 sgr. 11 fen, wedle tary mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 27. Października 1836. przedpołudniem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele jako też i ci, których pretensye dotąd w księdze hipotecznej nie są zapisane, zapożyczają się niniejszem, aby się najdalej w terminie powyższym zgłosili, albowiem w razie przeciwnym z pretensjami swemi realnemi na dóbr wspomnianych wyłączeni być mają i wiecznym im w tej mierze milczenie nakazanem zostanie.

Poznań, dnia 23. Marca 1836.

Uwiedomienie szkolne.

Popis publiczny uczniów tutejszego Król. Gimnazjum ad St. Mar. Magdal. odbywać się będzie w dniach 29., 30. Września i 1. Października zrana i po południu.

Po ukończonym popisie otrzymają uczniowie zaświadczenia z półroczu upłynionego.

Dnia 4., 5. i 6. Października odbywać się będzie popis z uczniami nowo przybywającymi do szkół.

Bieg nowy nauk rozpocznie się zwyczajną uroczystością dnia 10. Października.

W Poznaniu, dnia 23. Września 1836.
Królewskie Gimnazjum ad St. Mar.
Magdal.

S t o c.

Podpisany uwiadamia niniejszym wszystkich Papów dłużników handlu K. F. Gumprechta, iż handel ten, wyjąwszy jego pretensyi do różnych osób, w dniu 15. m. b. oddany został PP. Karolowi i Wilhelmowi Anderschom z dozwoleniem zatrzymania dawniej firmy. Dłużnicy przeto wspomnionego handlu winni złożyć należności, które do dnia 15. m. b. w handlu tym zaciągnęli, nie w handlu zmianowanym, ale na ręce niżej podpisanego kupca, Fryderyka Bielefelda. Wzywa ich się przeto aby z należności tych uścili się najdalej do końca miesiąca Października r. b. w przeciwnym bowiem razie sukcesorowie Gumprechta z niewoleni zostaną ściągnąć takowe w drodze processu.

Fr. Bielefeld,
pełnomocnik spadkobierców K. F. Gumprechta.

U Breitkopf & Härtel, księgarzy w Lipsku, wyjdzie w końcu Października r. b. 1836. Melitele, noworocznik na rok 1837. ułożony

przez A. E. Odyńca, wydany staraniem Jan. Nep. Bobrowicza. Cena w pięknej oprawie z wyłaczanemi brzegami i futrałem Tal. 4 albo 24 Złtp. Prospekta do tego noworocznika znajdują się w mojej księgarni, gdzie zarazem każdego czasu prenumerować się można na powyższe dzieło.

Teodor Szerk, księgarz,
na Starym rynku Nr. 91.

Doniesienie o nauce tańców.

Że z dniem 1. Października nauka tańców u mnie się znowu zaczyna, donoszę najuprzejmiej.

S i m o n.

W Starym rynku Nr. 65. są stancje do najęcia.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 19. Września 1836.

Ląd em:	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.
Pszenica	1	20	—	1	13	2
Zyto	1	1	3	—	1	—
Jęczmień wielki	—	26	3	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	21	3	—	18	9
Groch	—	—	—	—	—	—

Woda:	Tal.	łgr.	fen.	Tal.	łgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	25	—	1	21	3
Zyto	1	—	—	—	28	9
Jęczmień wielki	—	—	—	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	—	—	—
Owies	—	22	6	—	21	3
Groch	1	5	—	—	—	—
Kepa słomy	4	20	—	4	—	—
Cetnar siana	1	5	—	—	20	—

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 25. Września 1836 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 16. aż do 22. Września 1836.				
	przedpołudniem.	popołudniu.	urodziło się		umarło		ślub. wzięto par.
			chłó- pców.	dzie- wcząt.	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Laferski	—	1	1	1	2	1
W kościele farnym S. Ma- ryi Magdaleny	- Mans, Zeyland	—	2	—	1	2	—
S. Wojciecha	- Kom. Barwicki	—	3	2	—	—	—
Bernardynów	- Prob. Kamieński	X. Mans, Grandke	1	3	1	2	2
(Parafia Sgo Marcina.)	- Gward. Akoliński	—	—	—	—	—	—
Franciszkanów	- Przęor Scholz	—	—	—	—	—	—
(Parafia Sgo Rocha.)	- Urbanowicz	—	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Superintendent Fischer	Pastor Friedrich	—	3	2	—	2
W klaszt. sióstr miłosierdzia	Rad. Kons. Dütschke	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Past. dyw. Ahner	—	1	1	4	1	—
W ewangelickim S. Piotra	—	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	8	10	8	10	9	7	5